

Sygn. akt **III AUa 1004/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

#### **Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Wiesława Stachowiak /spr./

del. SSO Izabela Halik

Protokolant: insp.ds.biurowości Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy **R. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek

na skutek apelacji **R. C.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt VIII U 896/11

1. oddała apelację;

2. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża odwołującego w zakresie poniesionym, a nadto zasądza od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

del. SSO Izabela Halik	SSA Marta Sawińska	SSA Wiesława Stachowiak
------------------------	--------------------	-------------------------

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. decyzją z 30 grudnia 2010 roku, znak:(...), działając na podstawie art. 83 ust. 1, art. 32 oraz art. 31 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, w zw. z art. 107 § 1 i 2 pkt 2, art. 108 § 1, art. 116 oraz art. 118 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa, stwierdził, że R. C. jako osoba pełniąca w okresie od 5 lipca 1995 roku funkcję członka zarządu, a od 3 lipca 1997 roku funkcję tę wykonując jednoosobowo, w (...) p. z o.o. z siedzibą w (...) odpowiada solidarnie ze spółką z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne a także Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 325.826,09 zł.

R. C. wniósł odwołanie od decyzji, domagając się jej zmiany w całości i orzeczenie, że nie odpowiada za zobowiązania (...) p. z o.o. z siedzibą w (...), powstałe w wyniku nieopłacenia przez tę spółkę składek na ubezpieczenia społeczne,

ubezpieczenia zdrowotne a także Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 325.826,09 zł., we wskazanym w zaskarżonej decyzji okresie, tj. 12/2004, 1/2005, 2/2005, 3/2005 oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 26 marca 2014 roku w sprawie VIII U. 896/11 oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący jest obywatelem Republiki Federalnej Niemiec, nie zna języka polskiego.

Przedmiotem działalności (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. były m.in. produkcja wyrobów z tworzyw sztucznych dla budownictwa i produkcja szkła.

Z dniem 4 września 2012 roku uprawomocniło się postanowienie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z 10 sierpnia 2012 roku na mocy którego spółka (...) została wykreślona z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Na prezesa zarządu spółki został powołany w lipcu 1995 roku R. C.. Początkowo zarząd był dwuosobowy, od lipca 1997 roku, po odwołaniu drugiego członka zarządu - był już do końca jednoosobowy. W grudniu 2006 roku odwołujący złożył jednemu wspólnikowi spółki - (...) w V. rezygnację z tego stanowiska.

Od 1 kwietnia 1996 roku do 4 maja 2006 roku funkcję prokurenta samoistnego pełnił W. W.. Jako prokurent był on uprawniony do reprezentowania spółki w Sądach i poza nimi wspólnie z innym prezesem, zaś przy wykonaniu jego obowiązków związany był przepisami prawa, umową spółki, aktualnym regulaminem spółki oraz poleceniami wspólników. Zakres jego odpowiedzialności obejmował dystrybucję, sprzedaż wewnętrzną, rachunkowość i bieżącą działalność firmy, był on odpowiedzialny za wynik działalności spółki (§ 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 2 umowy o świadczenie usług). Uprzednia zgoda zgromadzenia spółki lub prezesa potrzebna była do: uchwalenia planu inwestycyjnego, finansowego, planu kosztów i wynikowego, nabywania, sprzedawania, obciążania gruntów i praw zrównanych z prawami gruntowymi, nabywania względnie tworzenia przedmiotów majątku trwałego poza planami, zawierania umów najmu, leasingowych, dzierżawy i innych umów z okresem obowiązywania dłuższym niż rok, jak i ich zmiany lub rozwiązania, zaciągania jak i udzielania kredytów, wystawienia weksli, udzielania poręczeń, gwarancji, przystępowania do zobowiązań, zawierania transakcji nadzwyczajnych.

W praktyce sprawy dotyczące spółki, które toczyły się w Polsce w zakresie produkcji i sprzedaży prowadził W. W.. Odwołujący był z nim w stałym kontakcie, regularnie też co miesiąc wizytował zakłady spółki mieszczące się w Polsce. W. W. przekazywał co miesiąc odwołującemu dane i wyniki finansowe spółki, które następnie były omawiane. Nadto przekazywał informacje o zamówieniach, danych związanych z produkcją, stanie należności, zobowiązaniach. W. W. co miesiąc brał udział w naradach jedyne go wspólnika spółki - (...) odbywających się w V.. To odwołujący podpisywał dokumenty finansowe składane co roku w KRS.

W 2004 roku rozpoczęły się problemy finansowe spółki wynikające m. in. z osłabienia koniunktury sprzedaży, braku płatności ze strony kontrahentów, braku możliwości finansowania nowo powstałych inwestycji. To z kolei powodowało zaległości spółki wobec dostawców, urzędów. Od maja 2004 roku nastąpił wzrost stawki podatku od wartości dodanej, co także obciążało płynność finansową spółki. Jednocześnie wystąpił spadek cen, co także miało wpływ na jej wypłacalność.

Na przełomie lat 2004 i 2005 nastąpiła zmiana siedziby spółki - produkcja przeniosła się z terenów wynajmowanych w W. do hali postawionej na terenie należącym do spółki w K., co miało spowodować obniżenie kosztów produkcji. Działalność produkcyjna zakończyła się w kwietniu 2005 roku, kiedy zostały przerwane dostawy prądu.

W styczniu 2005 roku przekazano odwołującemu za pomocą poczty elektronicznej opracowania dotyczące regulacji w prawie polskim postępowania naprawczego, w szczególności kroków jakie należy podjąć w przypadku niewypłacalności firmy. Jeden z dokumentów został opracowany przez adwokata A. J., drugi przez (...) Sp. z o.o. z W..

Od połowy 2005 roku z siedziby spółki w Polsce do Niemiec zaczęło wywozić dokumenty, serwery.

W styczniu 2005 roku zaczęły się kłopoty z wypłatami wynagrodzeń dla pracowników, nie było na to środków. Od lutego 2005 roku pracownicy wypłat nie otrzymywali wobec czego zaczęli występować na drogę sądową i do komornika o egzekucję należności.

Zgodnie z bilansem sporządzonym za rok 2004 spółka wykazała stratę netto w wysokości 393 514,93 zł.

W okresie pomiędzy majem a lipcem 2004 roku (...) Sp. z o.o. wstrzymała spłatę długów. Stan zadłużenia na dzień 20 stycznia 2005 roku wynosił 3.500.000 zł, co stanowiło 20 % wartości bilansowej dłużnika. Informacje te zostały przekazane odwołującemu 20 stycznia 2005 roku.

W lutym 2005 roku odwołujący podjął decyzję o tym, by wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki, w związku z tym polecił W. W. oraz adwokatowi A. J. przygotowanie i złożenie stosownego wniosku. Osoby te nigdy takiego wniosku nie złożyły.

Wniosek o ogłoszenie upadłości spółki odwołujący po raz pierwszy złożył 25 września 2005 roku jednak został on zwrócony z uwagi na braki formalne.

31 grudnia 2005 roku kapitał własny spółki wynosił 3 888 000 zł., aktywa 9 800 000 zł. zobowiązania zaś stanowiły kwotę 13 000 000 zł.

W lutym 2006 roku odwołujący złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) z możliwością zawarcia układu z wierzycielami. Wobec braku uzasadnienia propozycji układowych, jak i brak propozycji finansowania wykonania układu wniosek zwrócono. Kolejny wniosek Sąd zwrócił w kwietniu 2006 roku.

Ponownie wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki (...) sp. z o.o., choć z opcją likwidacyjną, został złożony 25 kwietnia 2006 roku i to przez odwołującego R. C.. We wniosku wskazano m.in. na to, że łączna suma zobowiązań spółki wynosi 13.730.519,73 zł., bilans sporządzony za rok 2005 wykazał stratę w wysokości 7.133.231,95 zł. Jakkolwiek spółka ma wierzytelności na 1.851.286,50 zł, to jednak nie podejmowała żadnych działań mających na celu ich ściąganie. Majątek rzeczowy to dwie nieruchomości wartości 4.719.780 zł. Z nieruchomości tych wszczęte zostały egzekucje, a nadto są one obciążone hipotekami, głównie na rzecz (...) Banku S.A. W depozycie Sądu znajdują się środki pieniężne 1.477.719,30 zł. z tytułu przeprowadzonej licytacji. Wobec obciążeń wynikających z hipoteki majątek spółki nie był wystarczający do zaspokojenia kosztów postępowania upadłościowego.

Postanowieniem z 14 lipca 2006 roku Sąd Rejonowy w Poznaniu, Wydział XV Gospodarczy Spraw Upadłościowo - Naprawczych oddalił ten wniosek i to z uwagi na brak majątku spółki wystarczającego do zaspokojenia kosztów postępowania upadłościowego. Postanowieniem z 14 września 2006 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił zażalenie dłużnika na w/w postanowienie.

Lata obrachunkowe 2002 i 2003 Spółka (...) zakończyła stratą. Odnośnie tych lat złożono do rejestru sprawozdania finansowe, rachunki zysków i strat, bilanse. Na dokumentach tych widnieje podpis odwołującego oraz głównej księgowej. Dokumenty takie nie wpłynęły natomiast odnośnie roku 2004. Z kolei za rok 2005 dokumenty sporządzono w lutym 2006 roku, także widnieją na nich podpisy odwołującego. W rachunku zysków i strat za rok 2005 wykazano stratę 7.133.231,95 zł. Suma zobowiązań wynosiła 13.730.519,73 zł. a należności 1.851.286,50 zł. Strata za styczeń 2006 roku wyniosła 891.296,21 zł.

W składanych co miesiąc w Urzędzie Skarbowym deklaracjach (...) za styczeń - listopad 2004 roku spółka wykazywała zwiększającą się stratę - łącznie 3.245.234,33 zł. Wobec faktu, iż spółka matka zrezygnowała - zgodnie

z porozumieniem z 2 grudnia 2004 roku - ze zwrotu udzielonej przez nią pożyczki, Spółka (...) wykazała na koniec roku 2004 dochód 102.685,77 zł.

W kolejnych miesiącach roku 2005 ponownie spółka wykazywała narastającą stratę. Na dzień 20 stycznia 2005 roku spółka posiadała całkowite zadłużenie w wysokości ok. 3.500.000 zł., co stanowiło ok. 20 % wartości bilansowej spółki; posiadała 9 dużych i 15 małych wierzycieli, w tym banki (...).

Od 1 marca 2005 roku właściwym miejscowo dla spółki (...) Sp. z o.o. był (...) (...) Urząd Skarbowy w P., w stosunku do którego spółka posiada zaległości w podatku dochodowym od osób fizycznych za luty i marzec 2005 roku oraz w podatku od towarów i usług za styczeń i marzec 2005 roku. W stosunku do spółki z wniosku organu skarbowego prowadzone było postępowanie egzekucyjne; postępowanie z zajętych rachunków bankowych okazało się nieskuteczne, dokonano natomiast wpisu w księdze wieczystej nieruchomości w K.. 13 października 2009 roku administracyjne postępowanie egzekucyjne umorzono z uwagi na bezskuteczność.

Na podstawie przepisów art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa Urząd Skarbowy wydał decyzje orzekające o solidarnej odpowiedzialności podatkowej R. C. i spółki: z 17 grudnia 2010 roku odnośnie zaległości podatkowych za luty i marzec 2005 roku z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, odsetek i kosztów egzekucji oraz z 21 grudnia 2010 roku odnośnie zaległości podatkowe za styczeń i marzec 2005 roku z tytułu podatku od towarów i usług, odsetek i kosztów egzekucji. Postępowania z odwołań od tych decyzji zakończyło się wydaniem 3 czerwca 2011 roku przez Dyrektora Izby Skarbowej w P. decyzji uchylających w/w decyzje i umarzających postępowania albowiem przedmiotowe zobowiązania podatkowe uległy przedawnieniu.

W 2005 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., wobec istniejącego zadłużenia spółki (...) z tytułu składek wszczął postępowanie egzekucyjne. Postępowanie to postanowieniem z 26 września 2006 roku zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji. Postępowanie prowadził Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w G.. W sierpniu 2006 roku ten sam Komornik umorzył wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji także postępowania prowadzone z wniosku m.in. (...) Urzędu Skarbowego w P., a we wrześniu 2006 roku spółki (...) z W..

Decyzją z 24 grudnia 2007 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. określił zadłużenie (...) Sp. z o.o. z tytułu składek na :

1. ubezpieczenie społeczne za okresy 09/2000, 04/2001, 03/2002, 03-04/2004, 08- 09/2004, 12/2004 - 03/2005 w kwocie 199.422,30 zł. plus odsetki i koszty,
2. ubezpieczenie zdrowotne za okresy 03/2002, 12/2002, 08-10/2004, 12/2004 - 03/2005 w kwocie 33.563,75 zł. plus odsetki i koszty,
3. Fundusz Pracy i FGŚS za okresy 08-09/2004, 12/2004 - 03/2005 w kwocie 12.085,42 zł. plus odsetki i koszty.

W związku z istnieniem zaległości składkowych wobec organu rentowego, których nie udało się wyegzekwować, decyzją z 30 grudnia 2010 roku ZUS stwierdził, że R. C. jako osoba pełniąca w okresie od 5 lipca 1995 roku, a od 3 lipca 1997 roku funkcję tę wykonując jednoosobowo, w (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) odpowiada solidarnie razem ze Spółką z tytułu nieopłaconych składek za:

1. ubezpieczenia społeczne - 246 347,87 zł.,
2. ubezpieczenie zdrowotne - 58 219,99 zł.,
3. Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - 21 259,13 zł., co łącznie stanowi kwotę 325 826,09 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powołał treść przepisów właściwych dla rozstrzygnięcia w sprawie, tj. art. 32 i 33 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa.

Sąd wskazał, że strony były zgodne, iż już w roku 2005 powstała konieczność zgłoszenia upadłości w spółce. W badanej sprawie podstawową okolicznością sporną była kwestia braku winy odwołującego w zaniechaniu obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość. Ciężar dowodu spoczywał na odwołującym.

W ocenie Sądu I instancji, organ rentowy wykazał wszelkie okoliczności uzasadniające wydanie decyzji, która jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie tj. istnienie określonych zaległości składkowych powstałych w okresie, w którym odwołujący zarządzał zainteresowaną spółką, jak i to, że egzekucja wobec spółki jest bezskuteczna.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy powołał treść art. 10 ustawy z 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe i naprawcze, który stanowi, że przesłanką ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność dłużnika, przy czym dłużnik jest niewypłacalny wtedy, gdy nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a jeżeli jest on osobą prawną to także i wtedy, gdy zobowiązania przekroczą wartość majątku choć na bieżąco te zobowiązania wykonuje (art. 11 cyt. ustawy). W myśl art. 21 dłużnik jest zobowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie ten wniosek. Odnosząc się do treści art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej Sąd I instancji wskazał, że przepis ten posługuje się nieokreślonym pojęciem "zgłoszenia wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego we właściwym czasie". Wobec tego konieczne jest dokonanie w każdym wypadku indywidualnej oceny tego, czy w warunkach występujących w konkretnej sprawie, przesłanka, o jakiej mowa w cyt. art. 116 § 1 została spełniona z punktu widzenia realizacji celu postępowania upadłościowego oraz omawianego przepisu. Wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być jednak zgłoszony w takim czasie, żeby wszyscy wierzyciele mieli możliwość uzyskania równomiernego, chociażby tylko częściowego zaspokojenia z majątku spółki. „Właściwy czas” do wszczęcia postępowania upadłościowego, który uwolniłby od przeniesienia zobowiązania podatkowego, to czas właściwy ze względu na ochronę wierzycieli. Za taki czas nie może być uznana chwila, w której pasywa przewyższają aktywa i z tej przyczyny dłużnik nie posiada już dostatecznych środków na zaspokojenie wierzycieli (vide m.in. wyrok WSA w Krakowie z 19 lutego 2008 roku w sprawie I SA/Kr 171/07). Nie powinien być zatem uznany za „właściwy czas” zgłoszenia wniosku, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankruta albowiem niweczyłoby to sens całego postępowania upadłościowego, pozbawiając wierzycieli ochrony prawnej ich interesów. Co istotne, w ocenie Sądu I instancji, nie ma konieczności ścisłego określenia daty niewypłacalności dłużnika obligującej jego reprezentantów do złożenia takiego wniosku. Wystarczające jest stwierdzenie, że obiektywne okoliczności wypełniające przesłanki ogłoszenia upadłości z art. 10 i 11 Prawa upadłościowego i układowego zaistniały przed terminem określonym w art. 21 tej ustawy. W badanej sprawie strony były zgodne co do tego, iż niewypłacalność spółki nastąpiła już w roku 2005, taka okoliczność wynika zarówno z dokumentów finansowych, jak i zeznań świadków czy zachowania odwołującego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że R. C. jako członek zarządu spółki miał prawo dostępu do dokumentacji dotyczącej jej sytuacji finansowej, jak i był legitymowany do podejmowania działań w imieniu spółki.

W przedmiotowej sprawie odwołujący z pierwszym wnioskiem o upadłość spółki wystąpił dopiero 25 września 2005 roku, zaś podstawy dla stwierdzenia niewypłacalności istniały już na początku roku 2005.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podnoszonego przez powoda, Sąd Okręgowy uznał, że proponowane przez odwołującego rozwiązanie stanowi, odstępstwo od wykładni literalnej art. 118 § 1 Ordynacji Podatkowej w zw. z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W powszechnym rozumieniu wydanie decyzji nie jest równoważne z doręczeniem, przy czym ustawodawca nie używa w Ordynacji Podatkowej tych zwrotów zamiennie. Skoro najstarsze należności objęte zaskarżoną decyzją dotyczą grudnia 2004 roku, a termin ich płatności przypada na styczeń 2005 roku, stąd przedmiotową decyzję należało wydać do końca roku 2010.

Za niezasadny należało także uznać w ocenie Sądu I instancji, zarzut naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji Podatkowej w zw. z art. 108 § 2 Ordynacji Podatkowej poprzez prowadzenie postępowania i wydanie decyzji w sprawie odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej przed skutecznym doręczeniem decyzji o odpowiedzialności płatnika. Sąd wskazał, że w sprawach dotyczących odpowiedzialności za nieopłacone przez płatnika składki przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 Ordynacja podatkowa stosuje się na podstawie art. 31 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Co istotne, przepis ten odsyła do odpowiedniego stosowania § 1 i 4 z art. 108 Ordynacji podatkowej, natomiast nie odsyła do § 2 art. 108 - tym samym nie ma on w sprawie zastosowania, a w konsekwencji nie można powoływać się na jego naruszenie. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 6 czerwca 2013 roku w sprawie II UK329/12).

Sąd nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 107 § 2 pkt 1 Ordynacji podatkowej, podnosząc, że cytowana przez odwołującego uchwała Sądu Najwyższego z 5 maja 2008 roku w sprawie I UZP 3/08 dotyczy zakresu odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 112 Ordynacji podatkowej. Nie ma ona więc odniesienia do regulacji z art. 116 O.p.

W dalszej kolejności Sąd rozważał, czy odwołujący wykazał przesłanki zwalniające członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z odpowiedzialności za jej zaległości składkowe. Takimi przesłankami są wskazanie mienia, z którego organ mógłby się zaspokoić lub wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo, że brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub brak wszczęcia postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiły bez winy członka zarządu.

Strona odwołująca podniosła w piśmie procesowym z 9 grudnia 2013 roku, że organ rentowy może się skutecznie zaspokoić albowiem jak wynika z odpisu KW nr (...) nieruchomości obciążona jest hipoteką przymusową zwykłą na rzecz (...) Sp. z o.o. Odnosząc się to tego zarzutu Sąd I instancji uznał, że niemożliwym jest zaspokojenie się organu rentowego z prawa podmiotu, który nie istnieje. Spółka została wszak zlikwidowana, a w Krajowym Rejestrze Sądowym dokonano 10 sierpnia 2012 roku wpisu o wykreśleniu spółki, który jest prawomocny. Nie istnieje więc mienie spółki ani też prawa - wierzytelności przysługujące spółce, o którym mowa w przepisie art. 116 ordynacji podatkowej, a więc takie z których Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógłby się skutecznie zaspokoić. Nieistniejący podmiot nie może bowiem posiadać mienia czy być wierzycielem - utracił bowiem z chwilą wykreślenia z rejestru byt prawny, czyli osobowość prawną, zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych, sądowych. Wykreślenie spółki z rejestru ma wszak charakter konstytutywny i definitywny, czyli w odniesieniu do ewentualnych pozostałych składników majątkowych spółka taka nie ma żadnych praw, nie działa już jako podmiot prawa.

Przechodząc do głównego zarzutu odwołującego o braku jego winy w zaniechaniu złożenia wniosku o upadłość, Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący nie przedstawił wystarczających dowodów na poparcie tezy, iż nie ponosi winy za nie złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, a ponoszą ją prokurent i prawnik Spółki. Co prawda to zadanie zostało im powierzone, ale odwołujący jako przełożony prokurenta spółki był odpowiedzialny za jego poczynania w tym zaniechaniu, na tym bowiem polega istota zwierzchnictwa. Z materiału zgromadzonego w sprawie wyłania się wniosek, iż odwołujący nie był w stanie, pomimo pełnienia funkcji prezesa zarządu jednocześnie będąc jego jedynym członkiem, skutecznie kierować spółką, bowiem pierwsza bezskuteczna próba złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiła dopiero 25 września 2005 roku, a więc w kilka miesięcy od podjęcia przez niego informacji o konieczności wystąpienia z takim wnioskiem. Stoi to w sprzeczności z wymogiem działania ze szczególną starannością stawianymi przedsiębiorcom. Sąd I instancji wskazał, że odwołujący nie może argumentować, iż skoro stracił kontrolę nad spółką to nie ponosi winy w zaniechaniu w złożeniu wniosku o upadłość spółki. Nie można bowiem zapominać o doniosłości rozwiązania zawartego w art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja Podatkowa, które ma na celu zabezpieczyć interesy państwa w ściąganiu należności publicznoprawnych od spółek, które jako byty nie będące osobami fizycznymi mogą zostać prawnie zlikwidowane co wiąże się z brakiem możliwości dochodzenia od nich wierzytelności.

Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności nie wyłączają odpowiedzialności odwołującego z tytułu nieopłaconych składek. Sąd I instancji podzielił stanowisko wyrażone przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 24 marca 2010 roku w sprawie I FSK 398/09), że faktyczny brak pełnienia obowiązków związanych z zarządzaniem spółki, nie może uzasadniać braku zawinięcia w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Trzeba bowiem podkreślić, że o ile w odniesieniu do wieloosobowych zarządów poszczególni członkowie mogą podzielić się swoimi obowiązkami, czy też któryś z nich może się wyłączyć od faktycznego sprawowania obowiązków. Taka sytuacja jednak nie może mieć miejsca w przypadku zarządu jednoosobowego. Wówczas bierna postawa członka zarządu nie tylko nie pozwala na uwolnienie się przez zarządcę od odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe spółki, ale wręcz przeciwnie, uniemożliwia mu wykazanie jednej z przesłanek uwalniających od odpowiedzialności, o których mowa w art. 116 § 1 OrdPU (wyrok WSA w Krakowie z 12 października 2007 roku w sprawie I SA/KR 139/06).

Odwołujący zaskarżył wyrok w całości, wnosząc apelację.

Skarżący podniósł zarzuty:

2.1.naruszenia przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na wyniki sprawy, a mianowicie:

2.1.1.naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- zaniechanie wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Okręgowy odmówił poszczególnych dowodom wiarygodności oraz mocy dowodowej;

- zaniechanie ustalenia faktu bezspornego w postaci wskazania przez skarżącego mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych spółki w znacznej części, tj. wierzytelności spółki objętej tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim (w sprawie I NC 132/03), zabezpieczonej na nieruchomości osoby trzeciej hipoteką przymusową zwykłą w kwocie 100.000 zł., ujawnioną w księdze wieczystej (...), mimo iż Sąd Okręgowy w ramach oceny prawnej odnosi się do powyższego faktu;

- zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie podstawy prawnej odpowiedzialności członka zarządu za należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki, co do której spółka jest jedynie płatnikiem składek, tj. zaniechanie wyjaśnienia zastosowania w niniejszej sprawie art. 107 § 2 pkt 1 ustawy - Ordynacja podatkowej (dalej „O.p.”), mimo iż art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej „u.s.u.s.”) nie odsyła do stosowania art. 107 § 2 pkt 1 O.p. oraz zaniechanie wyjaśnienia pojęcia „zaległości podatkowe podatnika”, o której mowa w art. 107 § 1 O.p., oraz pojęcia „zaległość podatkowa spółki”, o której mowa w art. 116 § 1 O.p.;

przez co zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej;

2.1.2. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie za niewiarygodne części zeznań świadków R. D., H. A., G. Z., U. V. i D. M., a w konsekwencji newszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2.2. naruszenia przepisów praw materialnego, a mianowicie:

2.2.1.art. 31 u.s.u.s. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zastosowaniu w niniejszej sprawie art. 107 § 2 pkt 1 O.p., podczas gdy art. 31 u.s.u.s. nie zawiera odesłania do art. 107 § 2 pkt 1 o.p., a w konsekwencji błędne uznanie, że osoba trzecia w rozumieniu art. 107 § 1 o.p. odpowiada za należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki, mimo iż w odniesieniu do tej części składek spółka jest jedynie płatnikiem tych składek w rozumieniu art. 107 §2 pkt 1 O.p.;

2.2.2. naruszenia art. 107 § 1 O.p. w zw. z art. 31 u.s.u.s. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „zaległości podatkowe podatnika” polegające na uznaniu, że pojęciem tym objęte są również „podatki niepobrane oraz pobrane, a niewpłacone przez płatników” w rozumieniu art. 107 § 2 pkt 1 O.p., a w konsekwencji błędne uznanie, że należności

z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki są zaległościami spółki, mimo iż spółka jest jedynie płatnikiem tych składek;

2.2.3. naruszenia art. 116 § 1 O.p. w zw. z art. 31 u.s.u.s. polegającego na błędnej wykładni pojęcia „zaległości podatkowe spółki” polegające na uznaniu, że pojęciem tym objęte są również „podatki niepobrane oraz pobrane, a niewpłacone przez płatników” w rozumieniu art. 107 § 2 pkt 1 O.p., a w konsekwencji błędne uznanie, że należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki są zaległościami spółki, mimo iż spółka jest jedynie płatnikiem tych składek, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 116 § 1 O.p. w zw. z art. 31 u.s.u.s. polegającym na uznaniu, że skarżący ponosi na podstawie art. 116 § 1 O.p. odpowiedzialność za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki;

2.2.4. naruszenia art. 116 § 1 pkt 2 O.p. w zw. z art. 31 u.s.u.s. poprzez błędne zastosowanie art. 116 § 1 pkt 1 b O.p. polegające na uznaniu, iż skarżący ponosi odpowiedzialność za zaległości spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, mimo iż wskazał on mienie spółki, z którego egzekucja umożliwiła zaspokojenie zaległości składkowych w znacznej części;

2.2.5. naruszenia art. 116 § 1 pkt 1 b) O.p. w zw. z art. 31 u.s.u.s. poprzez błędne zastosowanie art. 116 § 1 pkt 1 b) O.p. polegające na uznaniu, iż skarżący ponosi odpowiedzialność za zaległości spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, mimo iż niezgłoszenie przez skarżącego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nastąpiło bez jego winy;

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu poprzez uchylenie w całości decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 30 grudnia 2010 roku, znak (...) /- (...), i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez umorzenie postępowania w przedmiocie przeniesienia odpowiedzialności na skarżącego, a także zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 30 grudnia 2010 roku, znak (...) /- (...), przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, oraz zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto, z uwagi na występowania w niniejszej zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości, apelujący wniósł o ich przestawienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na zasadzie art. 390 § 1 k.p.c., a mianowicie:

Czy członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiada na podstawie art. 116 § 1 O.p. w związku z art. 31 u.s.u.s. za zaległości składkowe z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki ?

Czy wskazanie po wykreśleniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z rejestru przedsiębiorców mienia tej spółki w postaci wierzytelności objętej tytułem wykonawczym, która to wierzytelności została zabezpieczona na rzecz spółki hipoteką na nieruchomości osoby trzeciej, zwalnia członka zarządu spółki z odpowiedzialności za należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 116 § 1 pkt 2 O.p. w związku z art. 31 u.s.u.s.?

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu wskazać należało, że jakkolwiek zarzutem apelacji może być każda wada orzeczenia dotycząca zarówno obrazu prawa materialnego jak i procesowego, to zarzut naruszenia prawa materialnego może być skutecznie podniesiony, tylko w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie zachodzi natomiast obraza prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest



wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Tymczasem odwołujący podniósł w apelacji zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego jak i procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Niemniej, wszystkie podniesione zarzuty zostaną poniżej ocenione.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c.

Apelujący wymienił konieczne elementy uzasadnienia, których jego zdaniem w orzeczeniu Sądu I instancji zabrakło. W szczególności apelujący zaznaczył, że Sąd wypowiedział się odnośnie wiarygodności poszczególnych dowodów, choć w sposób niewyczerpujący, pominął natomiast zupełnie ocenę ich mocy. W ocenie odwołującego, Sąd Okręgowy w przeważającej mierze pominął teść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków dokonując ustaleń faktycznych w sprawie.

Uchybienia Sądu Okręgowego w zakresie uzasadnienia wyroku skarżący dostrzegł także w części dotyczącej podstaw prawnych. Sąd I instancji nie podjął polemiki z argumentacją przedstawioną przez apelującego, bazującą na treści uchwały Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2008 roku w sprawie I UZP. 3/08.

W ocenie Sądu II instancji, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest prawidłowe i pozwoliło na jego merytoryczną kontrolę. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie miał obowiązku szczegółowo omawiać mocy dowodowej jaką przypisał poszczególnym dowodom. Taka ocena jest konieczna w sytuacji kiedy Sąd porównuje dwa lub więcej zasadniczo wiarygodnych dowodów, wskazujących jednak odmiennie okoliczności. Wówczas Sąd powinien wskazać z jakich względów jeden z nich, choć wiarygodny nie stał się podstawą dla ustaleń.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Apelujący nie dostrzega ponadto, że art. 328 § 2 k.p.c. zobowiązuje Sąd do wskazania przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodom nie uwzględnionym przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, jednak nie jest to sytuacja tożsama z uznaniem dowodów za nieprzydatne.

Powyzsza kwestia dotyczy w istocie podniesionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wymaga odrębnego omówienia.

Przekonując, że fakty na których opierał swoje stanowisko procesowe znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, odwołujący przytoczył niemalże w całości treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Skarżący, przyjmując jako punkt wyjścia art. 233 § 1 k.p.c. przedstawił także własną oceną całokształtu materiału dowodowego oraz właściwe jego zdaniem zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Sąd I instancji wskazał, że zeznania świadków uznał za wiarygodne w takim zakresie, w jakim były one spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym z dokumentów.

Powyzsze nie obligowało jednak Sądu do określenia w jakim zakresie i z jakich przyczyn, w pozostałej części dowody z zeznań były niewiarygodne. W przedmiotowej sprawie informacje przekazane przez świadków a nieuwzględnione przez Sąd w podstawach faktycznych rozstrzygnięcia, okazały się bowiem nieprzydatne; charakteryzowały się one znaczną ogólnością, świadkowie wskazywali, że co do istotnych okoliczności nie mają wiedzy bezpośredniej.

Dlatego też nieuprawnione są twierdzenia odwołującego o przyjęciu przez Sąd hierarchii dowodów, nie znajdującej oparcia przepisach procedury cywilnej. Skarżący wypaczył ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Odwołujący konsekwentnie w toku procesu, obok innych twierdzeń, stał na stanowisku, że odpowiedzialność za zobowiązania spółki, którą został obarczony na mocy zaskarżonej decyzji, została mu przypisana niesłusznie, bowiem wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony w niewłaściwym czasie, nie z jego winy. Apelujący już w odwołaniu wskazał osoby, które jego zdaniem, umyślnie przekazywały mu nieprawdziwe informacje o kondycji spółki a następnie zwlekały ze złożeniem wniosku o ogłoszenie jej upadłości pomimo wyraźnego polecenia odwołującego.

W postępowaniu dowodowym nie ujawniono jednak żadnych okoliczności świadczących o działaniach czy też zaniechaniach tych osób – W. W. i A. J., które można by rozpatrywać w kontekście braku winy odwołującego jako przesłanki egzoneracyjnej.

Stwierdzenie Sądu I instancji, że znaczna rozbieżność w zeznaniach odwołującego oraz W. W., przy braku innych obiektywnych dowodów nie pozwoliła na rozstrzygnięcie kwestii rzekomo nierzetelnego działania prokurenta spółki i adwokata A. J., jest w pełni trafne i oddaje wyniki postępowania dowodowego.

Istotne okoliczność ustalone przez Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy to fakt, że R. C. od 1997 roku pełnił funkcję członka jednoosobowego zarządu spółki (...) p. z o.o. w K.. Rezygnację ze stanowiska złożył jednemu wspólnikowi spółki - (...)w grudniu 2006 roku. Od 1 kwietnia 1996 roku do 4 maja 2006 roku prokurentem w spółce był W. W..

Problemy finansowe spółki rozpoczęły się w 2004 roku. Od maja do lipca 2004 roku spółka wstrzymała spłatę długów, bilans za ten rok wykazywał stratę netto 393.514,93 zł. W styczniu 2005 roku, z powodu braku środków, spółka nie regulowała terminowo zobowiązań z tytułu wynagrodzeń dla pracowników. Stan zadłużenia na 20 stycznia 2005 roku wynosił 3.500.000 zł., co stanowiło 20 % wartości bilansowej dłużnika. W kolejnych miesiącach spółka wykazywała narastającą stratę. Odwołującemu przekazano informacje dotyczące postępowania upadłościowego w prawie polskim. W lutym 2005 roku powód podjął decyzję o konieczności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Jego przygotowanie zlecił W. W. i A. J.. Wniosek nie został przez nich złożony. Natomiast wnioski o ogłoszenie upadłości, które zostały złożone, z uwagi na braki formalne zostały zwrócone we wrześniu 2005 roku (pierwszy w ogóle złożony wniosek), w lutym i kwietniu 2006 roku.

Złożony przez powoda 25 kwietnia 2006 roku kolejny wniosek, został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu w Wydziale Gospodarczym Spraw Upadłościowo Naprawczych z 14 lipca 2006 roku, z uwagi na brak majątku spółki wystarczającego do zaspokojenia kosztów postępowania upadłościowego.

W 2005 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W., wobec istniejącego zadłużenia spółki z tytułu składek wszczął postępowanie egzekucyjne, które wobec bezskuteczności egzekucji zostało umorzone 26 września 2006 roku przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym wG.

Zgodnie z treścią art. 116 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa, za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu:

1) nie wykazał, że:

a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo

b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy;

2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu, oraz zaległości wymienione w art. 52 powstałe w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu (§2).

Zastosowanie powyższego przepisu do zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, możliwe jest w związku z regulacją art. 32 i 33 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena wymienionych powyżej istotnych okoliczności sprawy w świetle powołanych przepisów, dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa.

Odwołujący, jak już wskazano, konsekwentnie w toku procesu dążył do zwolnienia go z odpowiedzialności, podnosząc, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) we właściwym czasie nastąpiło bez jego winy.

Uzasadniając swoje stanowisko w powyższym zakresie apelujący podkreślał jak istotną okolicznością dla rozstrzygnięcia, całkowicie pominiętą przez Sąd Okręgowy, jest kwestia ogromnego zaufania istniejącego pomiędzy nim a prokurentem spółki. Darząc W. W. takim zaufaniem, powód w istocie jemu powierzył kierowanie przedsiębiorstwem. Była to przy tym sytuacja typowa, uwzględniając rozmiar przedsiębiorstwa oraz fakt, że odwołujący nie włada językiem polskim. Właściwe zarządzanie spółką wymaga przede wszystkim doboru odpowiednich współpracowników, w szczególności takich, którzy przekazują rzetelne informacje. W. W. przez wiele lat pracy dla spółki wykazał, że taką osobą niewątpliwie był.

W dalszej kolejności odwołujący wymienił działania podjęte przez niego już w 2004 roku zmierzające do ustalenia rzeczywistej kondycji spółki oraz poprawy jej finansów. Od 2005 roku powód podjął wszelkie starania aby złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wobec beczynności W. W. i A. J. w tym zakresie, ostatecznie odwołujący sam w kwietniu 2006 roku złożył stosowny wniosek.

Skarżący podkreślił, że dla obcokrajowca, nie posiadającego dostępu do dokumentacji księgowej spółki było to bardzo trudnym zadaniem; wręcz ewidentnie fizycznie niemożliwym.

Ponadto, skarżący znaczną część uzasadnienia apelacji poświęcił aby przekonać, że Sąd Okręgowy niewłaściwie odczytał istotę odpowiedzialności członka zarządu wynikającą z art. 116 Ordynacji podatkowej. Odpowiedzialność ta nie jest oparta na zasadzie ryzyka ale winy. Tymczasem Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że samo objęcie funkcji członka zarządu stanowi źródło specyficznego ryzyka i wynikającej z niego odpowiedzialności deliktowej, które wyłącza możliwość powoływania się przez członka zarządu na specyficzne dla niego okoliczności. W niniejszej sprawie te okoliczności do szczególne zaufanie odwołującego wobec prokurenta, nieznanomość przez odwołującego języka polskiego oraz zignorowanie przez W. W. oraz A. J. wielokrotnie wydanych poleceń złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Sąd II instancji uznał stanowisko apelującego za nieuprawnione.

Ustosunkowując się do powyższego podkreślić trzeba, że funkcja przepisu art. 116 § 1 ordynacji podatkowej polega na ochronie interesów wierzycieli w sytuacji, gdy jest już wiadome, że dłużnik nie będzie w stanie wszystkich wierzycieli zaspokoić w całości.. Przesłanki uwolnienia się przez członków zarządu od odpowiedzialności sprowadzają się więc do wykazania należytej w staranności w działaniach zmierzających do wszczęcia postępowania upadłościowego (Praca i Zabezpieczenie Społeczne, 1/2012, SSN Jolanta Strusińska – Żukowska, odpowiedzialność członków zarządu spółek kapitałowych za zaległości składkowe tych spółek w orzecznictwie).

Odwołujący w toku procesu podnosił z jednej strony szereg okoliczności świadczących o prawidłowym wykonywaniu przez siebie obowiązków członka zarządu spółki, z drugiej zaś wymieniał nacechowane złą wolą działania innych osób, które w istocie uniemożliwiły odwołującemu złożenie wniosku do sądu upadłościowego we właściwym czasie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że apelujący nie wykazał aby prokurent W. W. i adwokat A. J. celowo działali na szkodę spółki, o czym była już mowa w części uzasadnienia dotyczącej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym zakresie twierdzenia odwołującego są gołosłowne i nie mogą prowadzić do zwolnienia go od odpowiedzialności.

Ocenie w toku procesu podlegać może ustalona jedynie okoliczność, że odwołujący zlecił tym osobom złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, co jednak nie nastąpiło. Ocena Sądu obejmować musi także wszystkie pozostałe fakty, w szczególności świadczące o staranności odwołującego w sprawowaniu funkcji członka zarządu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z przytoczonej powyżej argumentacji odwołującego, dotyczącej jego relacji z prokurentem, jawi się obraz odwołującego jako figuranta w sprawowaniu odpowiedzialnej funkcji. Odwołujący uwypuklając aspekt zaufania jakie miał wobec prokurenta zdaje się pomijać fakt, że powierzona mu funkcja łączyła się z zarządaniem cudzym mieniem. Odwołujący nie reprezentował własnych interesów, w szczególności majątkowych, ale interesy innego podmiotu – spółki i z tego wywieść należało, że zaufanie jakim darzył osoby z nim współpracujące przy zarządzaniu, nie mogło być nieograniczone.

Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 2011 roku w sprawie II UK. 174/10 uznał, że świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu ani od jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie, a w konsekwencji nie można uznać, że niezgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez winy członka zarządu.

Z kolei ocena działań podejmowanych przez odwołującego w okresie od połowy 2004 roku do września 2005 roku, przedstawiona przez skarżącego jest w ocenie Sądu II instancji bardzo wybiórcza. W tym zakresie zresztą odwołujący stanął na stanowisku, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy by uznać, że był członkiem zarządu, który bardzo aktywnie sprawował swoją funkcję. Odwołujący po uzyskaniu informacji, że kondycja finansowa spółki nie jest dobra, zwracał się o pomoc do doradców finansowych. Kancelarii prawnej (...)o międzynarodowym zasięgu działalności zlecił analizę sytuacji prawnej spółki w związku z wykazaną w 2004 roku stratą, a także intensywnie poszukiwał inwestorów. Odwołujący negocjował z wierzycielami, bankami, dostawcami.

W oparciu o powyższe, bezsporne fakty, należało zdaniem Sądu Apelacyjnego wywieść, że odwołujący dysponował wystarczającymi środkami aby zaangażować osoby, które skutecznie realizowałyby jego polecenia. Z pewnością wobec poczynionych na doradztwo prawne i ekonomiczne nakładów, odwołujący mógł również zaangażować tłumacza do pomocy przy złożeniu wniosku, skoro kwestia niezrozumienia języka polskiego, która przez wiele lat nie stanowiła przeszkody w zarządzaniu przedsiębiorstwem działającym w Polsce, nagle urosła do rangi znacznego problemu.

Całkowicie niewiarygodna jest przy tym podnoszona również kwestia braku dostępu do dokumentów księgowych spółki, w tym w związku z odmową udzielenia niezbędnego hasła przez księgową.

Całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu wskazuje, że odwołujący pełniąc funkcję członka zarządu spółki w okresie od połowy 2004 roku działał niekonsekwentnie i opieszale. Sam skarżący dostarcza przykładów pozwalających na taką ocenę W uzasadnieniu apelacji (str. 24) podniósł, że gdy tylko dostrzegł, że jest zwodzony przez prokurenta i adwokata A. J., udał się 9 czerwca 2005 roku do tego ostatniego, aby uzyskać informacje odnośnie powodów niezłożenia wniosku. Wobec biernej postawy wymienionych osób, 5 września 2005 roku odwołujący sam złożył stosowny wniosek, który jednak przyczyn od niego niezależnych okazał się niekompletny. Dążąc do złożenia prawidłowego wniosku, odwołujący nawiązał kontakt z kolejnym adwokatem i z jego pomocą złożył skutecznie wniosek w kwietniu 2006 roku.

Samo zestawienie powyższych dat jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczająco wymowne.

Wobec powyższego bezprzedmiotowe byłoby podejmowanie z odwołującym polemiki w zakresie charakteru odpowiedzialności opartej na art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. W realiach niniejszej sprawy nie sposób bowiem obronić stanowiska, jakoby Sąd Okręgowy oddalając odwołanie usankcjonował obarczenie odwołującego odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka.

Odwołujący funkcję członka zarządu w okresie od połowy 2004 roku pełnił z nienależytą starannością i z tej przyczyny powoływanie się przesłankę egzoneracyjną z art. 116 § 1 pkt 1b Ordynacji podatkowej nie mogło odnieść skutku i prowadzić do weryfikacji orzeczenia.

Skarżący w apelacji wskazywał jednak, również inne okoliczności, które powinny doprowadzić do zamiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji.

Apelujący podniósł mianowicie, że obarczenie odpowiedzialnością na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej nie może dotyczyć należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki, w odniesieniu do tej części składek spółka jest bowiem jedynie płatnikiem składek w rozumieniu art. 107 § 2 pkt 1 Ordynacji podatkowej.

Skarżący podniósł także, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny w zakresie przesłanki z art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej. Odwołujący wskazał mienie spółki, z którego egzekucja umożliwia zaspokojenie zaległości składkowych w znacznej części.

W pierwszej kolejności oceny wymagał zarzut dotyczący zakresu odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki. Ocena ta rzutuje bowiem bezpośrednio na kwestię określenia w realiach niniejszej sprawy pojęcia „zaspokojenia zaległości składkowych w znacznej części”.

Przekonując o słuszności swego stanowiska apelujący wskazał, że osoby trzecie poprzez odwołanie zawarte w art. 31 u.s.u.s. odpowiadają wyłącznie za należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez spółkę. Skarżący powołał się na argumentację zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2008 roku w sprawie I UZP 3/08, która choć bezpośrednio dotyczy zakresu odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa, może być przeniesiona na grunt niniejszej sprawy.

Apelujący zaznaczył, że według art. 31 ustawy systemowej do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio przepisy Ordynacji podatkowej wyłącznie w zakresie przewidzianym przez art. 31 u.s.u.s. Przepis ten odsyła jedynie do art. 107 § 1, 1a i 2 pkt. 2 i 4 Ordynacji, a nie zawiera odesłania do art. 107 § 2 pkt 1 O.p. Tym samym odpowiedzialność osób trzecich za zaległości składkowe nie obejmuje odpowiedzialności za składki „niepobrane oraz pobrane, a niewpłacone przez płatników lub inkasentów” w rozumieniu art. 107 § 2 pkt 1 O.p. w zw. z art. 31 u.s.u.s. W konsekwencji osoby trzecie na podstawie odesłania zawartego art. 31 u.s.u.s. co do samej już zasady nie odpowiadają za należności z tytułu składek, co do których są jedynie ich płatnikiem.

Pracodawca jest zaś płatnikiem składek z tytułu ubezpieczenia społecznego w części finansowanej przez ubezpieczonych pracowników spółki. Tym samym, w zakresie, w jakim pracodawca jest płatnikiem składek z tytułu ubezpieczenia społecznego, należność składkowa nie jest jego własnym, „osobistym” zobowiązaniem, a więc nie jest „zaległością podatkową (składkową) podatnika” w rozumieniu art. 107 § 1 O.p. W rozumieniu prawnym jest to zaległość składkowa pracownika.

Sąd Apelacyjny nie uznał powyższego stanowiska za słuszne.

Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy okazała się prawidłowa, choć wymagała uzupełnienia. Zasadniczo jednak, trafnie Sąd I instancji wskazał, że uchwała SN, na którą powołał się odwołujący dotyczy odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa jako osoby trzeciej za zaległości składkowe jego zbywcy. Z uwagi na specyfikę odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej, opartej na art. 116 Ordynacji podatkowej, argumentacja zawarta w uzasadnieniu uchwały w sprawie I UZP 3/08 nie może stanowić podstawy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Apelujący zaś poza szczegółową analizą przepisów dotyczących właśnie odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa zawartych w Ordynacji podatkowej (art. 107 w zw. z art. 112), pominął regulacje najistotniejsze, dotyczące odpowiedzialności członków zarządu będącej przedmiotem postępowania. Wspomniana specyfika odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej z art. 116 Ordynacji podatkowej za zaległości składkowe wynika z faktu, że rozszerzona subsydiarność tej odpowiedzialności wyklucza praktycznie możliwość

jednoczesnego objęcia węzłem solidarności dłużników członków zarządu i spółki, skoro spółka nie ma już majątku z którego mogłaby odpowiadać Dlatego, zważywszy na brzmienie art. 116 § 1 O.p., który w odróżnieniu od art. 110 § 1, art. 111 §1, art. 112 § 1, art. 114a § 1, art. 115 § 1, art. 117a § 1 Ordynacji nie mówi o „odpowiedzialności solidarnej z podatnikiem”, należy uznać, że solidarna odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. ma charakter autonomiczny i powstaje niezależnie od odpowiedzialności członków zarządu ze spółką (tak SN w uchwale 7 sędziów z 17 października 2009 roku w sprawie I UZP 3/09).

Punkt wyjścia dalszego wywodu stanowią przepisy ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 46 ust. 1, płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Płatnikiem składek w świetle art. 4 § 2 a ustawy jest pracodawca - w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, w tym z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym albo pobierania zasiłku macierzyńskiego, z wyłączeniem osób, którym zasiłek macierzyński wypłaca Zakład.

Zasady finansowania składek przez ubezpieczonych oraz płatników określone są w art. 16 ustawy. Natomiast jej art. 17 stanowi, że składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12 – m.in. pracowników - obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek (ust. 1). Płatnicy składek, o których mowa w ust. 1, obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu (ust. 2).

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wynikają ze zobowiązania powstającego z dniem zaistnienia zdarzenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą powstanie takiego zobowiązania. Obowiązek samoobliczenia i opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne powstaje zatem z mocy samego prawa za każdy okres ubezpieczenia (miesiąc kalendarzowy), a ewentualna decyzja organu ubezpieczeń społecznych ustalająca wysokość zobowiązania składkowego lub zaległości z tytułu nieopłaconych w terminie zobowiązań składkowych ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Oznacza to w szczególności, że zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne powstają każdorazowo w datach zaktualizowania się obowiązku samoobliczenia i opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne w terminach określonych w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych. Inaczej rzecz ujmując, nieopłacona w ustawowo określonym terminie składka na ubezpieczenie społeczne powoduje powstanie od tej daty zaległości składkowej z mocy samego prawa (tak SN w cyt. uchwale w sprawie I UZP. 3/09).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe, a w szczególności treść art. 46 ustawy systemowej, nakazuje przyjąć, że w przypadku nie wykonania ciężących na płatniku obowiązków odprowadzenia składek to płatnik staje się dłużnikiem składkowym. Nie może być inaczej skoro przepisy nie przewidują w ogóle sytuacji przekazania pracownikowi wynagrodzenia bez potrącenia składek, które finansuje jako ubezpieczony. Niezależnie od tego, czy pracodawca w ogóle nie wypłacił pracownikowi wynagrodzenia i do Zakładu nie odprowadził należnych od niego składek, czy też pracownik otrzymał wynagrodzenie ale część potrącona na sfinansowanie składek nie została odprowadzona do organu rentowego, zobowiązanie powstało z mocy samego prawa i obciąża płatnika.

Powyższe znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku SN z 9 grudnia 2008 roku w sprawie I UK 151/08. Sąd Najwyższy wskazał, że składki winny być obliczane od wynagrodzenia przysługującego pracownikowi (jako zasadna wiarygodność), choć jeszcze niewypłaconego. Należne składki nigdy nie są fizycznie pracownikowi wypłacane. Ścisłej, chodzi tu o część jego wynagrodzenia przeznaczaną na składki (emerytalną, rentową, zdrowotną) i część finansowaną przez pracodawcę, które pracodawca jako płatnik oblicza co miesiąc i winien przekazać do Zakładu. Pracodawca (płatnik) dokonuje więc potrącenia części składek ze środków ubezpieczonego, a w pozostałym zakresie składki

stanowią jego koszt. Składki na ubezpieczenia i fundusze należne są więc co miesiąc jeżeli wynagrodzenie winno być pracownikowi wypłacone, natomiast zaniechanie wypłaty wynagrodzenia nie powoduje, że składki nie są należne i wymagalne (art. 17 ust. 1 i 2 ustawy systemowej).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania podatkowe (odpowiednio: składkowe) występuje w sytuacji niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania podatkowego (składkowego) przez podatnika (płatnika składek), jest więc instytucją prawa wiążącą skutki istnienia zobowiązania podatkowego (składkowego) z podmiotem innym niż podatnik (płatnik składek). Odpowiedzialność ta jest uzależniona od istnienia zobowiązania podatkowego (składkowego) podatnika (płatnika składek), co powoduje, że ma ona charakter akcesoryjny, następczy i gwarancyjny, gdyż nie może powstać bez uprzedniego zaistnienia obowiązku podatkowego (składkowego) po stronie pierwotnego dłużnika. Jest to także odpowiedzialność subsydiarna (posiłkowa), gdyż wierzyciel podatkowy (składkowy) nie ma swobody w kolejności zgłaszania roszczenia do podatnika (płatnika składek) lub osoby trzeciej, lecz w pierwszej kolejności musi dochodzić należności od podatnika lub płatnika składek. Osoby trzecie ponoszą odpowiedzialność za cudzy dług, jednakże odpowiedzialność ta nie uwalnia dłużnika od jego odpowiedzialności, a jedynie poszerza krąg podmiotów, od których wierzyciel podatkowy (składkowy) może dochodzić zaspokojenia należności. Chociaż odpowiedzialność członka zarządu za zaległości składkowe spółki jest wtórna względem odpowiedzialności samej spółki, to jednak trudno przyjąć, że w jej następstwie dochodzi do zmiany owej odpowiedzialności w taki sposób, iż spółka przestaje być zobowiązana, a w to miejsce wchodzi wyłącznie odpowiedzialność członka zarządu (tak w wyroku SN z 26 marca 2013 roku w sprawie II UK. 200/12, uchwale z 15 października 2009 roku w sprawie I UZP. 3/09).

Pośrednio argumentem przemawiającym za słusznością stanowiska, że zakres odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej w oparciu o art. 116 Ordynacji, nie ogranicza się do zaległości składkowych, które zobowiązana była finansować spółka, jest i okoliczność, że w postępowaniu sądowym w tego rodzaju sprawie pracownicy spółki nie są zainteresowanymi.

W wyroku z 28 sierpnia 2014 roku, w sprawie II UK. 539/13, Sąd Najwyższy również wychodząc od stwierdzenia, że odpowiedzialność osób trzecich za zaległości składkowe (art. 107 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.) jest odpowiedzialnością za cudzy dług, uzależnioną od istnienia zobowiązania składkowego płatnika składek (spółki), która powstaje na mocy konstytucyjnej decyzji, wskazał, że decyzja taka tworzy nowe stosunki pod względem podmiotowym i przedmiotowym. Podmiotem tych stosunków są osoby trzecie, a przedmiotem - odpowiedzialność, która nie odnosi się do obowiązku świadczenia dłużnika składkowego, lecz dotyczy pokrycia długu. Odpowiedzialność osób trzecich została wprowadzona w interesie wierzycieli spółki, w tym wierzyciela składkowego (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), a jej funkcją jest ułatwienie zaspokojenia roszczeń zagrożonych niewypłacalnością dłużnika (spółki), przez poszerzenie kręgu podmiotów, od których wierzyciel składkowy może dochodzić zaspokojenia należności. Z tego względu przyjmuje się, że w sprawie wszczętej odwołaniem od decyzji organu rentowego przenoszanej na członka zarządu spółki odpowiedzialność za jej zobowiązania składkowe, statusu zainteresowanego nie posiada ani ta spółka (wyrok SN z 26 marca 2013 roku w sprawie II UK 200/12), ani jej byli pracownicy (wyrok SN z 24 sierpnia 2010 roku w sprawie I UK 87/10), gdyż ich prawa i obowiązki nie zależą bezpośrednio od rozstrzygnięcia sprawy, której przedmiotem jest rozszerzenie odpowiedzialności za zaległości składkowe byłego pracodawcy - spółki na członka (członków) jej zarządu.

Nawiązując raz jeszcze, na zakończenie tej części uzasadnienia, do przekonania apelującego o tym, że podstaw ograniczenia zakresu jego odpowiedzialności upatrywać należy w regulacji Ordynacji podatkowej, dotyczącej odpowiedzialności za zaległości składkowe nabywcy przedsiębiorcy, wskazać trzeba na stanowisko wyrażone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2014 roku, w sprawie II UZ. 62/13. Wprost wskazano w nim, że zakres odpowiedzialności tych podmiotów (członka zarządu i nabywcy przedsiębiorstwa) za zaległości składkowe spółki z o.o. jest różny. O ile bowiem członek zarządu odpowiada za wszystkie zaległości z tytułu składek, które powstały w okresie jego kadencji, o tyle odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa (jego zorganizowanej części) dotyczy zaległości składkowych powstałych do dnia nabycia tego przedsiębiorstwa, związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą,

a zakres tej odpowiedzialności jest ograniczony do składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez płatnika oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części.

Powyżej przedstawione stanowisko Sądu II instancji przesądza w konsekwencji o nietrafności zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd I instancji, okoliczności uwalniającej odwołującego od odpowiedzialności, w postaci wskazania mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości składkowych spółki w znacznej części.

Skarżący podniósł, że w piśmie procesowym z 9 grudnia 2013 roku wskazał mienie spółki, z którego może nastąpić zaspokojenie organu rentowego w znacznej części, a mianowicie wskazał wierzytelność objętą tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim (w sprawie I NC 132/03), zabezpieczoną na nieruchomości osoby trzeciej hipoteką przymusową zwykłą w kwocie 100.000 zł. (ujawnioną w księdze wieczystej nr (...)).

Sąd Okręgowy uznał jednak, że wobec prawomocnego wykreślenia spółki (...) sp. z o.o. z rejestru przedsiębiorców z dniem 10 sierpnia 2012 roku nie jest możliwym zaspokojenie się organu rentowego z prawa podmiotu, który nie istnieje. Podmiot taki nie może posiadać mienia, utracił bowiem z chwilą wykreślenia z rejestru byt prawny, a tym samym osobowość prawną oraz zdolność prawną i sądową.

Apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił aktualnego rozwoju orzecznictwa i doktryny, które dotyczy zagadnienia kontynuacji bytu prawnego mienia osób prawnych, mimo ustania bytu prawnego samej osoby prawnej. Skarżący odwołał się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 11 września 2013 roku w sprawie III CZP 47/13, w której Sąd Najwyższy obszernie omawia powyższą problematykę. Choć Sąd Najwyższy wskazał także na poglądy zbieżne z oceną Sądu Okręgowego zawartą w uzasadnieniu wyroku wydanego w niniejszej sprawie, to jednak wskazał wyraźnie na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które powala na uznanie istnienia wierzytelności przysługującej osobie prawnej, mimo ustania bytu samej osoby.

W uchwale z 11 września 2013 roku w sprawie III CZP 47/13, mimo przedstawienia różnych poglądów orzecznictwa i doktryny na powyższą kwestię, Sąd Najwyższy ostatecznie nie opowiedział się za żadnym z nich, gdyż dla rozstrzygnięcia przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, które dotyczyło ochrony wierzycieli na podstawie art. 527 i nast. k.c., przesądzenie przedmiotowej kwestii okazało się być zbędne. Z tej przyczyny, jak podniósł apelujący, należy uznać, że w świetle wyjaśnień zawartych w uzasadnieniu uchwały z 11 września 2013 roku w sprawie III CZP 47/13, problematyka istnienia mienia osób prawnych mimo ustania bytu osoby prawnej, w dalszym ciągu pozostaje zagadnieniem praw budzącym poważne wątpliwości.

W związku z powyższym, apelujący sformułował wniosek o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości do rozstrzygnięcia na zasadzie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że powyższe zagadnienie nie jest oczywiste. Niemniej jednak i w przedmiotowej sprawie jego rozstrzygnięcie okazało się być zbędne i brak jest przesłanki do uwzględnienia wniosku skarżącego.

Wobec uznania, że zakres odpowiedzialności odwołującego obejmuje cały dług składkowy spółki i nie jest ona ograniczona do zaległości powstałych wskutek nieprzekazania składek, należnych tylko w części finansowanej przez płatnika, odpowiedzialność ta dotyczy kwoty oznaczonej w zaskarżonej decyzji tj. 325.826,09 zł.

Odwołujący wskazał wierzytelność o wartości 100.00 zł.

W ocenie Sadu Apelacyjnego, powyższe zestawienie nie pozwala na uznanie, że egzekucja z mienia wskazanego przez apelującego, pozwoli na zaspokojenie zaległości składkowych w znacznej części. Choć przepis art. 116 § Ordynacji podatkowej jest niedookreślony, Sąd II instancji stoi na stanowisku, że wskazane minie powinno stanowić co najmniej połowę długu.



Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim wyroku, kierując się zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. oraz stawkami określonymi w § 6 pkt 7 w zw. z § 13 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

del. SSO Izabela Halik	SSA Marta Sawińska	SSA Wiesława Stachowiak
------------------------	--------------------	-------------------------